

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## MARSZ. PIŁSUDSKI WRACA JUTRO

Za i przeciw konferencji premierów

Referat ministra Jana Piłsudskiego o konieczności  
wzbudzenia zaufania w kraju

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wedle wiadomości otrzymanych w Warszawie marszałek Piłsudski przyjeżdża jutro o g. 8 zrana do Warszawy.

W związku z powrotem marszałka Piłsudskiego w kołach politycznych mówi się wiele o konferencji premierów. Wedle jednych informacji konferencja odbędzie się dnia 23 b. m. w Spale lub w Warszawie. Wedle innych informacji konferencja zostanie odroczone do maja bez wyznaczenia daty.

Na temat tej konferencji słychać zresztą wiele plotek. Podajemy je z obowiązku informacyjnego. Mówią, że minister Pieracki i marszałek sejmu Świtalski są przeciwni tego rodzaju konferencji, gdyż jak to okazało się w Spale, prowadzą one do narad nad zmia-

na obecnego systemu rządzenia. Natomiast premier Prystor przeciwnie jest gorącym zwolennikiem tych konferencji. Wśród powtarzanych przy tej okazji plotek mówią, że jakoby w porozumieniu z premierem Prystorem minister skarbu p. Jan Piłsudski miał przygotować referat dla pana marszałka o sytuacji gospodarczej. We wnioskach, płynących z tego referatu, wybitne miejsce zajmują wywody o konieczności wzbudzenia zaufania w kraju, zjednoczenia wszystkich sił twórczych dla walki z pogarszającą się sytuacją gospodarczą i finansową. Memorjał ten ma być wręczony, wedle tych pogłosek, jeszcze przed konferencją premierów, o ileby ona doszła do skutku, albo zamiast tej konferencji, gdyby jej miało nie być.

### Uroczystości w Falticeni

FALTICENI, 21 kwietnia. — (Pat.) — Pan marszałek Piłsudski przybył do Falticeni celem objęcia szefostwa 16 pułku piechoty rumuńskiej. Stacje, które przejeżdżał pociąg pana marszałka były udekorowane flagami polskimi i rumuńskimi oraz zieloną. Gromadziły się na nich liczne tłumy. Pociąg udekorowany był flagami i zieloną. W Falticeni wychodzącego pana marszałka powitał na peronie gen. Todescu, dowódca brygady gen. Florescu i dowódca pułku Kaintz oraz prefekt Tempeanu i burmistrz miasta Tatos, który wręczył panu marszałkowi chleb i sól. Na dziedzińcu koszarowym marszałek dokonał przeglądu pułku.

Dowódca pułku wygłosił przemówienie, zaznaczając, że „pułk oddaje się w wierną służbę swemu szefowi”. Następnie marszałek przyjął defiladę pułku. Wieczorem odbyło się w kasynie przyjęcie. Oficerowie pułku złożyli panu marszałkowi w darze złotem haftowany mundur pułku.

### Marszałek w Kiszyniowie interesował się komunizmem

O pobycie marszałka Piłsudskiego w Kiszyniowie donosi dziennik bukareszteński „Universul” co następuje:

W dniu 17 b. m. marszałek Piłsudski, goszczący w konsulacie polskim przyjął w południe gen. Cănculescu, dowódcę III korpusu armji, a popołudniu gen. Răseanu, ministra Bessa-

rabji. Wizyty miały charakter kurtuazyjny. Marszałek interesował się sytuacją kraju nad Dniestrem, sprawą zbiegów z Sowieców, przeprowadzających się przez Dniestr i ruchem komunistycznym.

Zdziwiło marszałka Piłsudskiego, że ruch komunistyczny szerzy się w Bessarabji wśród żydów sjonistów.

— W Polsce — zauważył marszałek — żydzi sjonisci są największymi wrogami komunistów.

Inny dziennik „Averul” donosi:

Z powodu lekkiej niedyspozycji marszałek Piłsudski nie opuszczał apartamentu swego w poselstwie i oprócz generałów Răseanu i Cănculescu nie przyjmował nikogo.

Przyjęcie, jakie było projektowane, zostało odwołane.

## Zagrożona sytuacja Francji

Tardieu nagle wezwany przez Boncoura

W Genewie przygotowuje się wielka gra między mocarstwami

PARYŻ, 21 kwietnia. Wczoraj wieczorem premier Tardieu był wezwany do telefonu przez Boncoura, który obecnie znajduje się w Genewie. Rozmowa trwała około kwadransa. Po jej ukończeniu, premier Tardieu oświadczył, że najbliższym pociągiem będzie musiał wyjechać do Genewy.

Jak donosi „L'Ordre”, Boncour uznał sytuację Francji w lidze narodów za zagrożoną i dlatego postanowił wezwać premiera Tardieu na pomoc. Sam czuje się jakoby zbyt odosobniony, by móc skutecznie bronić interesów Francji.

Wczoraj o godzinie 17.38 Mac Donald wylądował na lotnisku pod Paryżem. Premiera angielskiego eskortowała angielska eskadra lotnicza aż do Le Bourget. Niezwłocznie Mac Donald udał się do ambasady angielskiej i po kilku chwilach wypoczynku odjechał na Quai d'Orsay, gdzie natychmiast przyjęty był przez premiera Tardieu. Rozmowa między oboma mężami stanu trwała trzy kwe-

dranse. O godzinie 21.45 w poczekalni ministerjum spraw zagranicznych Mac Donald i Tardieu stanęli przed aparatami fotograficznymi.

Po zakończeniu rozmowy, premier Tardieu oświadczył wobec zgromadzonych przedstawicieli prasy co następuje:

„W przejeździe swoim przez Paryż premier Mac Donald wyraził chęć rozmawiania ze mną; pośpieszyłem jaknajchętniej zadośćuczynić jego żądaniu. Omówiliśmy wszystkie kwestje, interesujące oba nasze kraje — a zwłaszcza sprawę konferencji w Genewie. Ponieważ w równej mierze, jak i mój wybitny kolega angielski miałem chęć kontynuowania tych rozmów, postanowiłem wybrać się z nim do Genewy. W drodze będziemy mogli rozmawiać w dalszym ciągu. Po przybyciu do Genewy będą również omawiane różne sprawy ze znajdującymi się tam obecnie mężami stanu i powrócę do Paryża jutro lub pojutrze”.

W otoczeniu premiera potwierdzają, że nie weźmie on udziału w dyskusjach, jakie mogą się wywiązać dziś w Genewie, a ograniczy się tylko do rozmów, jakie zapowiedział z różnymi politykami.

Mac Donald i Tardieu opuścili Paryż o godzinie 21.50.

### Narady genewskie

GENEWA, 21 kwietnia. (P. A. T.) — Tardieu przybył dziś rano do Genewy. Niespodziewany ten przyjazd pozostaje w związku z rezolucją, zaproponowaną wczoraj przez sir Johna Simona w sprawie uchwalenia zasady zniesienia pewnych rodzajów broni.

Ten projekt rezolucji, jak wiadomo, przyjęty był przez koła francuskie bardzo niechętnie. Koła te uważają projekt rezolucji za próbę stordowania francuskiego projektu oddania do dyspozycji ligi narodów pewnych rodzajów broni i w konsekwencji proklamo-

wania zniesienia tych rodzajów broni nawet bez dyskusji nad problematem bezpieczeństwa.

GENEWA, 21 kwietnia. (P. A. T.) — Dziś zrana przybył do Genewy premier Mac Donald. W ciągu dnia dzisiejszego Mac Donald odbędzie szereg rozmów. W południe Stimson będzie podejmował premiera Tardieu i Mac Donalda śniadaniem. Po południu Mac Donald ma odbyć z kanclerzem Brüningiem rozmowę, w czasie której omówione będą prace konferencji rozbrojeniowej, problemu naddunajskiego i zagadnienia odszkodowań.

GENEWA, 21 kwietnia. (P. A. T.) — Zaraz po przybyciu do Genewy, o godzinie 10 rano premier Tardieu przyjął amerykańskiego sekretarza stanu Stimona, któremu towarzyszył Norman Davis.

### Oświetlenie prasy francuskiej

PARYŻ, 21 kwietnia. — Prasa paryska żywo omawia nagły wyjazd Tardieu do Genewy.

„Journal” pisze:

„Krok premiera Tardieu nie zaskoczył tych, którzy uważnie śledzili tok obrad w Genewie, i którzy rozumieją, na co właściwie zanoszą się na konferencji rozbrojeniowej. Anglja i Ameryka wysuną wkrótce tezy, sprzeciwiające się wyraźnie międzynarodowemu bezpieczeństwu. Jest to jasne. Nie wiemy, co mówił Mac Donald, lecz wymiana zdań z angielskim mężem stanu musiała do tego stopnia zaniepokoić premiera Tardieu, że uznał za konieczne udać się do Genewy”.

Według „Matin'a” ambasador amerykański Edge w Paryżu zakomunikował premierowi Tardieu, że Stimson pragnie z nim odbyć dłuższą rozmowę, która będzie dalszym ciągiem rozmowy w Paryżu.

(Dokończenie na str. 3)

# Hitler zdobędzie setki mandatów ale nigdzie nie uda mu się opanować rządów

Berlin, w kwietniu.

Decydujący dzień 24 kwietnia się zbliża. Agitacja dochodzi do zenitu, a wszystkie stronnictwa wzywają ludność do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w wyborach. Fakt, że w wyborach niedzielnych brać będzie udział większość ludności niemieckiej, nadaje wyborom tym specjalne znaczenie. W Bawarii i Württembergu prawdopodobnie sytuacja się nie zmieni, Anhalt i Hamburg nie odgrywają znaczniejszej roli, tak że cała uwaga skierowana jest na Prusy, gdzie właśnie zadecyduje się, kto rządzić będzie w Niemczech.

## PRUSY:

Przy wyborach ścisłych w dn. 10 kwietnia r. b. z głosów pruskich przypadło według oficjalnej statystyki na Hindenburga 11,54 milionów (53 proc.),

Hitlera 8,20 milionów (36,8 proc.),

Thaelmanna 2,44 milionów (10,2 proc.).

Głębsze znaczenie tych cyfr uświadomimy sobie, jeśli przyjrzymy się składowi dotychczasowego sejmiku pruskiego. Pruski sejm liczy 450 posłów, z czego na koalicję przypada 230, a na opozycję 220. O sytuacji może zadecydować więc przesunięcie tylko 6 mandatów. Dotychczasowa koalicja pruska składa się z 137 socjalnych demokratów, 71 posłów centrum i 22 posłów partji państwowej. Do opozycji należą: niemieccy nacjonaliści (71 mandatów), komuniści (48), niemiecka partja ludowa (40), niemiecka frakcja z Landvolkiem na czele (20), partja gospodarcza (16), hackenkreuzlerzy (7), chrześcijańsko-społeczni (4) i małe grupy (14).

Do wyborów niedzielnych idą trzy obozy: socjalni demokraci, centrum i partja pań-

stwowa, które oświadczają, że chodzi im o zachowanie dotychczasowego reżymu, dalej Hackenkreuzlerzy, którzy występują zupełnie samodzielnie, a wreszcie inne partje, które wprawdzie nie idą z Hitlerem, ale które stanowczo walczą z panującym obecnie reżymem. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że po wyborach połączą się te grupy z Hitlerem, aby powalić rząd Brauna. Czy się to uda?

Wielki rozrost hitlerowców przemawiałby za tem, ale stronnictwa mieszczańskie nie ustają w przekonywaniu swych wyborców, że nie wszystko jest stracone, że przeciwnie, dotychczasowy długoletni reżym da się utrzymać. (Trzeba pamiętać, że dzisiejsza koalicja rządzi w Prusach od powstania republiki niemieckiej i że sejm pruski kroczył na czele postępowych Niemiec).

Hackenkreuzlerzy liczą na 160 mandatów, jak to oświadczył sam Hitler. Jest kwestja, czy przyrost ten nastąpi kosz-

tem stronnictw koalicyjnych czy opozycyjnych. Gdyby stronnictwom mieszczańskim udało się odwrócić niebezpieczeństwo większych strat, to Hitler wogóle nie zdobyłby władzy, bowiem nie jest pewnym jak zachowywać się będą komuniści. Narodowi socjaliści twier-

dzą, że 24 kwietnia uzyskają tyle głosów, ile uzyskali przed dwoma tygodniami, a nawet na skutek prześladowania ich ruchu, spodziewać się mogą znacznego przyrostu. Partje mieszczańskie natomiast twierdzą, że rozwój ruchu hackenkreuzlerowskiego doszedł do punktu

kulminacyjnego, bowiem dnia 10 kwietnia głosowali za Hitlerem wszyscy przeciwnicy panującego reżymu, którzy obecnie wrócą do swych szeregów. Zapominać jednak nie należy, że za Hindenburgiem wypowiedziało się wielu nieprzychylnie usposobionych wobec republikańskich Prus, a którzy z szacunku dla Hindenburga oddali swe głosy na feldmarszałka. Dlatego wszelkie obliczenia są przedwczesne.

## BAWARJA

W południowych krajach Niemiec znaczna część wyborców wypowiedziała się za Hindenburgiem, podczas, gdy opozycyjne kandydaty pozostały w znacznej mniejszości. Wyniki wyborów na prezydenta w Bawarii były następujące:

Hindenburg	2.627.000	(62%)
Hitler	1.364.000	(32%)
Thaelmann	225.000	(5,35%)

Porównawszy wyniki w Prusach, przekonujemy się o ile silniejsze są pozycje przeciwników Hitlera w krajach południowych. Trzeba jednak liczyć się z tem, że hitlerowcy wkroczą do sejmiku bawarskiego jako najsilniejsze stronnictwo, jednakowoż nie uda się im objąć rządów, chociażby odnowiony został i. zw. front harzburki. W Monachium koalicję rządową tworzą przede wszystkim bawarska partja ludowa i centrum. Obie te grupy silnie zakorzeniły się wśród wyborców i liczyć mogą na ich głosy. Już obecnie widać, że obie te grupy współpracować będą z socjal-demokratami, byleby tylko zażegnać niebezpieczeństwo hitlerowskie. Centrum i bawarska partja ludowa jasno wypowiedziały się przeciwko hitleryzmowi, tak, że sytuacja jest dostatecznie jasna.

## WÜRTEMBERGJA

Nieinaczej przedstawia się sytuacja w Württembergu, gdzie przy wyborach na prezydenta oddano głosy następująco:

Hindenburg	897.000	(60%)
Hitler	416.000	(30%)
Thaelmann	308.000	(10%)

Zatem również i w tym kraju hitlerowcy nie mają nadziei na opanowanie parlamentu. — Nie mniej jednak bez współpracy socjal-demokratów, tak jak w Bawarii, nie jest możliwe utrzymanie dotychczasowego reżymu. Dlatego też już obecnie przygotowano grunt dla współpracy z socjaldemokratami. W Sztutgarcie rządzi centrum razem z niemieckimi nacjonalistami. Już przed rokiem koalicja została rozszerzona przez przybranie do niej partji państwowej. Z wyjątkiem nacjonalistów niemieckich i Bauerbundu, żadne stronnictwo nie chce wystąpić z koalicji, tak, że już zgóry można przewidzieć, jakie będą wyniki niedzielnych wyborów w tym kraju.

E. Ps.



Michalek na rozdrożu.

Wzruszająca opowieść i życie oficera rosyjskiego, który stracił w zawierusze wojennej żonę i dziecko i w szeregach Legji Cudzoziemskiej szukał zapomnienia... to film p. t.

## Sierżant „X”

Z Iwanem Mozzuchinem w roli tytułowej, Suzy Vernon, Jean Angelo  
Wkrótce w kinie „SPLENDID”

## Autonomia dla żydów w Polsce Projekt pos. Mackiewicza z bloku rządowego

Poseł Mackiewicz z grupy rządowej, redaktor „Słowa” wileńskiego, publikuje wywiad na temat kwestji żydowskiej w Polsce.

— Zdaniem moim—oświadczył poseł Mackiewicz—powinien rząd kroczyć przede wszystkim drogą udzielenia ludności żydowskiej w Polsce szerokiej autonomji.

Stwierdziwszy, że historia wykazuje, iż wszelkie próby asymilacji są nierealne, kończy poseł Mackiewicz tę część swego wywodu słowami: „...asymilacja zbankrutowała i niema o czem mówić w tej sprawie”. A dalej: „Gdyby nawet istniała możliwość zasymilowania pełnych trzech milionów żydostwa polskiego byłbym temu przeciwny ponieważ polski organizm zbiorowy nie jest na siłach wchłonąć tak wielką się obcego elementu. Jest więc już z polskiego punktu narodowego niewskazane, by asymilować żydów.

„Jeśli chodzi o autonomję, to powinna się ona opierać w pierwszym rzędzie na samorząd-

zie gmin żydowskich. Należałoby je rozbudować i wyposażyć w szerokie prawa. Na wzór gmin miejskich powinny one mieć prawo nakładania podatków, kierować szkolnictwem hebrajskiem i żydowskiem a nawet rozstrzygać w drobniejszych kwestjach spornych (sądowych). Gdy obie strony są żydowskie mogą sprawę spokojnie rozstrzygać odrębne sądy żydowskie. Uważam też, że tak wielka zbiorowość jak żydzi w Polsce, licząca 3 miliony obywateli powinna mieć własny uniwersytet, i że należy, zapewnić jej możność swobodnego rozwoju w własnej kulturze”.

Poseł Mackiewicz tłumaczy, że takie poglądy dyktuje mu nietylko jakaś specjalna sympatja dla żydów ile interes kultury polskiej, która nie powinna być zmieszana z kulturą żydowską.

„Polska — czytamy z kolei, — jest jako mocarstwo żywo zainteresowana w pozyskaniu sympatji żydowskich na terenie międzynarodowym. Dlatego też musimy zrealizować postulaty

żydostwa polskiego, jak daleko to tylko jest możliwe”.

Poseł Mackiewicz jest natomiast przeciwny zatrudnianiu żydów w służbie państwowej, gdyż „w administracji państwowej powinni być reprezentowani wyłącznie Polacy”. „Żydzi powinni trudnić się handlem i przemysłem, gdyż byłoby grzechem odciągać ten element od tych dwu gałęzi, mających się rozwinąć w Polsce. Przy uprzedymyśleniu państwa powinni żydzi odegrać szczególną rolę”.

„Rząd powinien popierać emigrację żydowską. Tymczasem młodzież żydowska w wieku poborowym pragnąca emigrować do Palestyny natrafia — mówi poseł — na niepożrebne utrudnienia. Uważam, że emigracja żydowska ma olbrzymie znaczenie dla państwa polskiego. Żydzi polscy, którzy przybywają do Ameryki lub Palestyny zachowują tam swe sympatje dla Polski, zawiązują stosunki handlowe i pomagają przy umocnieniu naszego stanowiska mocarstwowego na terenie międzynarodowym”.

Dźwiękowy Kino-teatr  
„CAPITOL”  
Już dziś,

zapowiadamy szlagierowy repertuar filmowy na miesiąc maj

Same arcydzieła!

„KONGRES TAŃCZY”  
LILJAN HARVEY  
HENRY GARAT

Kobietka i Szpieg  
BRYGIDA HELM  
WILLY FRITSCH

BOMBY NAD MONTE CARLO  
SARI MARITZA  
HANS ALBERS

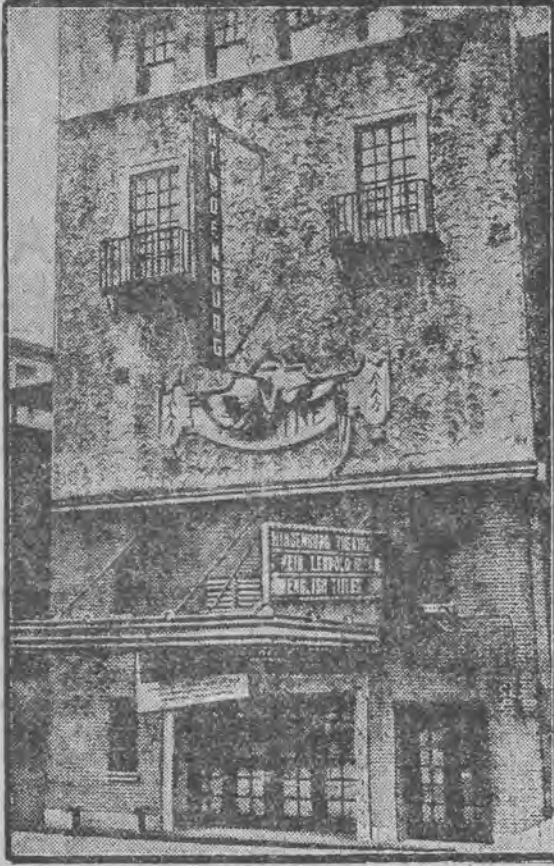
„WOLNE DUSZE”  
NORMA SHEARER  
LIONEL BARYMORRE

Szkafuła naszego repertuaru zawiera filmy tylko o wysokiej wartości artystycznej, genialnej reżyserji i oryginalnej treści.

W czerwcu wielka niespodzianka

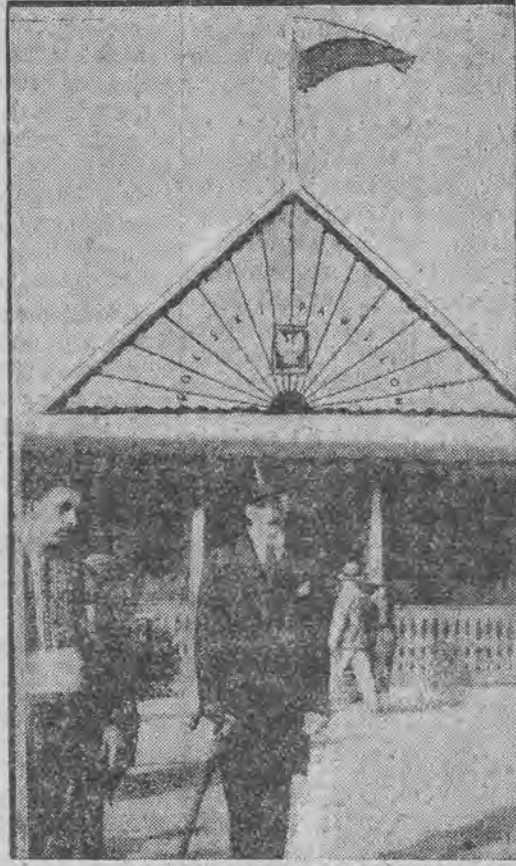


# DZIEŃ W ILUSTRACJI



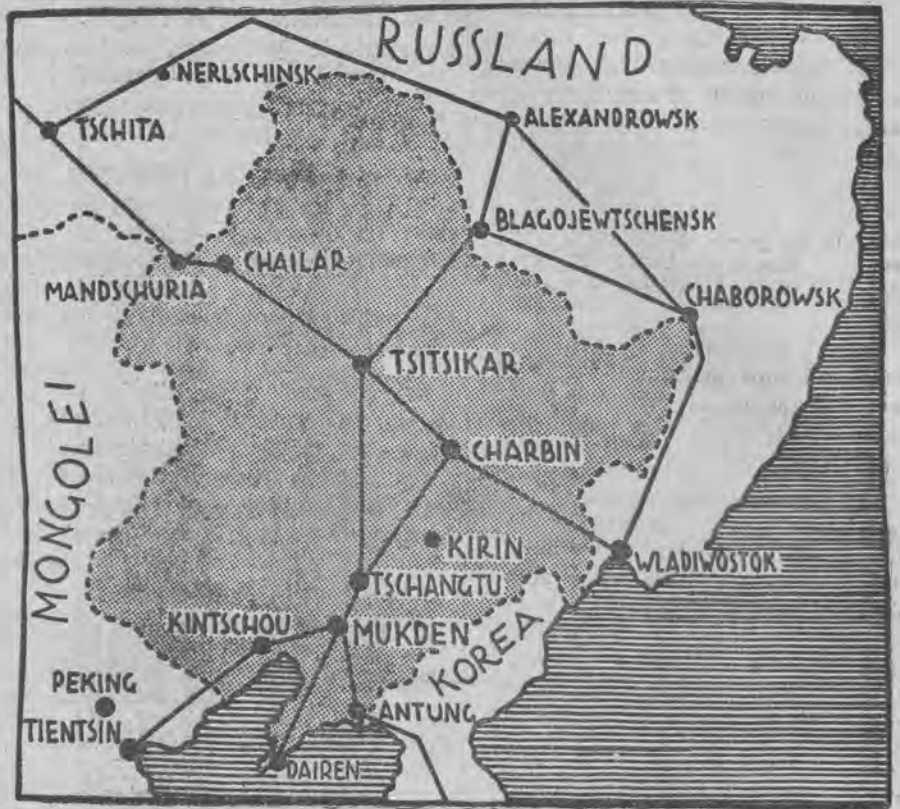
**KINO HINDENBURGA W... NOWYM JORKU.**

Na 48 ulicy w Nowym Jorku otwarto kino, którego nazwą jest nazwisko prezydenta Rzeczy



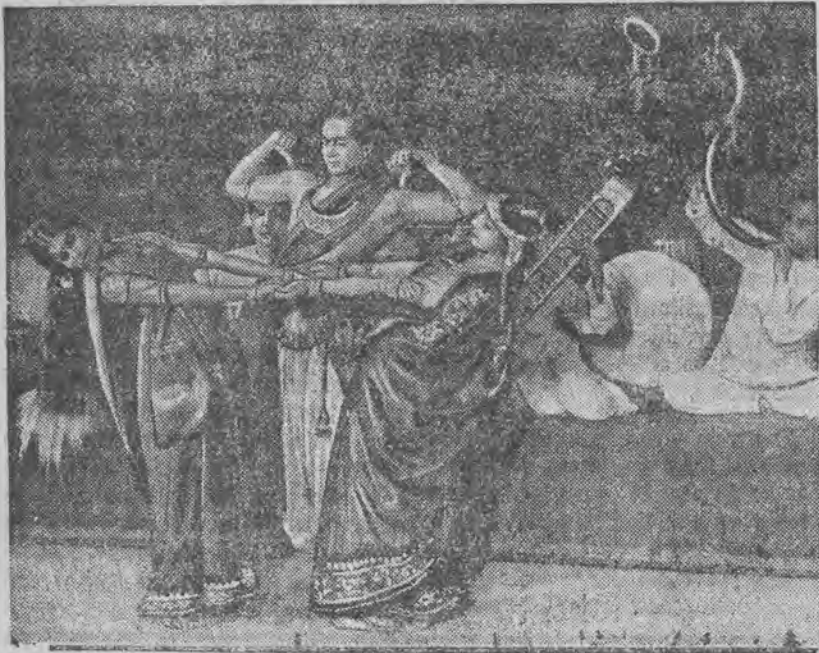
**TARGI LEWANTYŃSKIE.**

Na zdjęciu widzimy konsula R. P. w Jeruzolimie dr. Z. Kurnakowskiego przed pawilone



**CZY BĘDZIE WOJNA W MANDŻURJI?**

Według ostatnich wiadomości z Dalekiego Wschodu zaostrzają się z dnia na dzień stosunki między wojskami japońskimi, okupującymi Mandżurję, a rosyjskimi postępowkami granicznymi. Nasza mapa ukazuje granice nowoutworzonej republiki madżurskiej (plaszcz yzna punktowana). Najważniejsze trasy kolejowe, o których posiadanie toczą się spory, uwzględnione zostały w postaci prostych linii.



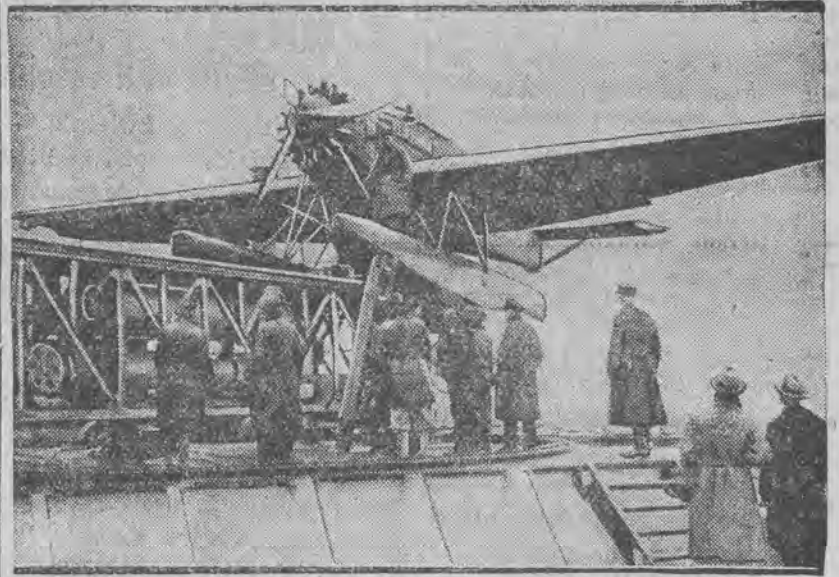
**TANCE W ŚWIĄTYNIACH HINDUSKICH.**

Do Europy przybył zespół taneczny hindusów, aby zapoznać białych z tańcami religijnymi i wojennymi swego narodu. Tancerzom akompaniuje 56 rozmaitych instrumentów narodowych hinduskich, wśród których róg wojenny Shiwy — na ilustracji z prawej strony — jest najoryginalniejszy.



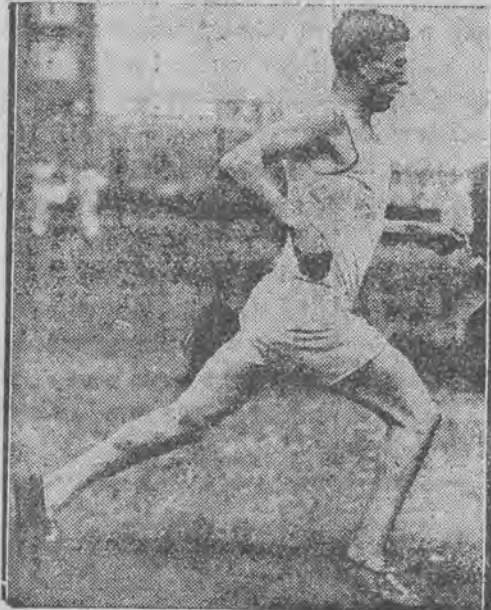
**CEZAR QUIROGA**

hiszpański minister spraw wewnętrznych, został napadnięty w Sewilli na ulicy przez bezrobotnego, który usiłował go zamordować uderzeniem ciężkiego młota. Zamachowiec chybił. Cios wymierzony trafił stojącego obok ministra urzędnika w ramię. Zaarrestowany zamachowiec zeznał, że przez ten czyn chciał zwrócić uwagę opinii publicznej na swoje beznadziejne położenie.



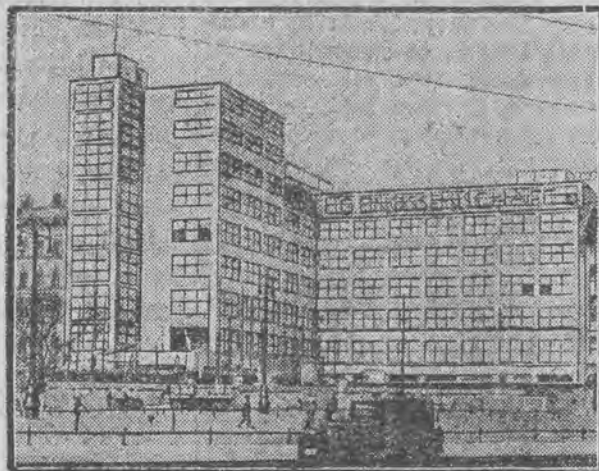
**SAMOLET KATAPULTOWY NA „EUROPIE“.**

Statek transatlantyki „Europa“ otrzymał obecnie, wozem „Brema“, samolot katapultowy. Jest to metalowy płatowiec Junkersa typu „W.35“. Z lewej strony na przedzie widoczny jest wyraźnie zbiornik zgęszczonego powietrza, za pomocą którego samolot na pełnym morzu wyrzucany jest w powietrze.



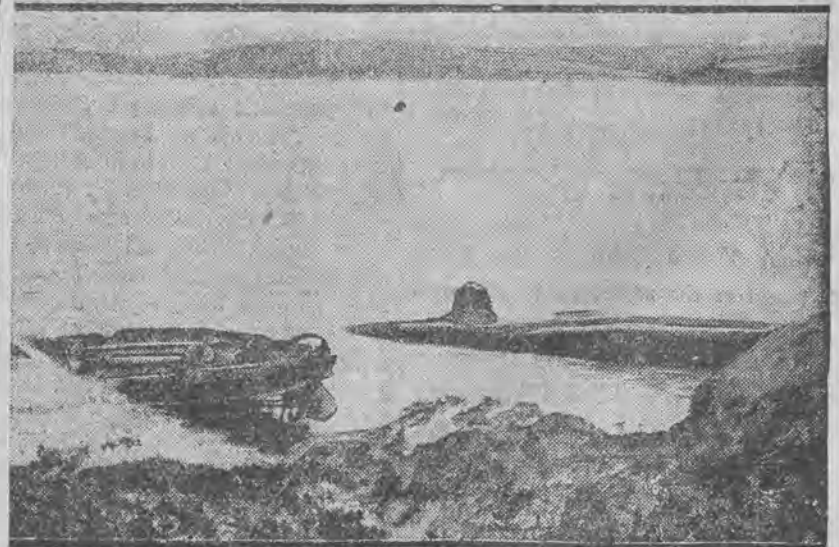
**KOHN,**

znakomity biegacz berliński, który zdobył w latach 1929 i 1931 tytuł mistrza w biegu leśnym na 10 kilometrów, broni zdobytego tytułu w tych dniach w Sztutgardzie.



**NOWOCZESNE BUDOWNICTWO.**

Olbrzymi gmach towarzystw spółdzielczych w Berlinie został w tych dniach oddany do użytku publicznego



**OSTATNI ŚWIADKOWIE WOJNY ŚWIATOWEJ...**

Smutne szczątki byłych niemieckich łodzi podwodnych, zatopionych podczas wojny przy południowym wybrzeżu Anglii. Po zawarciu pokoju Anglicy wydobyli te łodzie i przyholowali je do brzegu, gdzie wciąż jeszcze spoczywają

DZWIĘKOWE KINO



Dziś i dni następnych!

Najgłośniejsze arcydzieło filmowe świata, realizacji Howarda HUGHESA  
Film, jakiego nie było!

## Aniołowie Piekła

W rol. główn.: Jean Harlow, Ben Lyon, James Hall, Lucien Privat  
Arcydzieło nagrodzone złotym medalem na Międzynarod. Konkursie Sztuki Filmowej.

Film, jakiego nie będzie!

Cud techniki filmowej! Niebывалы rozmach reżyserski!  
Niewidziane efekty! Świetna gra artystów!

„ANIOŁOWIE PIEKŁA“ — to film, którego realizacja trwała 3 lata a koszt produkcji wynosi 4.000.000 dol.

Początek seansów o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o g. 12 w poł.

Passe-partouts, bilety ulgowe i bezpłatne nieważne.

# Dzieje i upadek komuny amerykańskiej

## Cheć z bogacenia się członków i próżniactwo przypieczętowały los interesującej instytucji

W dalekim stanie amerykańskim Jowa istniała przez 90 lat kolonia komunistyczna,

która rozpadła się przed kilkoma tygodniami i przekształcona została na szereg indywidualnych gospodarstw rolnych.

W pierwszej połowie 19 wieku, w okresie intensywnego rozwoju idei socjalistycznych, zakładano w Stanach Zjednoczonych wiele kolonii komunistycznych,

opartych na zasadach St. Simon'a, Fourier'a Owena i innych. Tu, w tym nowym kraju, polityczni uciekinierzy z Europy dokonywali eksperymentów, chcąc zbudować życie na nowych, bardziej sprawiedliwych zasadach.

Drobne te kolonie miały położyć fundament pod nowy ustrój społeczny, gdzie nie było pracodawców, eksploatatorów i eksploatowanych.

Zakładano komuny najrozmaitszych typów, według utopijnych teorii owych czasów.

Nie brak było również kolonii, zakładanych przez sekty religijne, również na zasadach komunistycznych.

Wieszność tych komun rozpadła się jednak po krótkim czasie istnienia. Niektóre trzymały się dłużej, reorganizując się na coraz to innych podstawach.

Dzisiaj te komunistyczne kolonie można liczyć już na palcach. Skupiają one dokoła siebie chrześcijańskie sekty religijne, których członkowie chcą żyć według zasad pierwotnego chrześcijaństwa.

Taką właśnie religijną kolonią była rozwiązana obecnie komuna. Zajmując obszar 26 tysięcy hektarów ziemi na żyznych równinach Jowy, kolonia ta składała się z 7 wiosek o ludności 1400 dusz. Mieszkańcy jej byli prawie wyłącznie nie pochodzenia niemieckiego. Założyciele kolonii byli potomkami sekty luteranckiej, która powstała w 1714 roku w Niemczech.

W 1842 roku członkowie tej sekty przybyli do Ameryki i tu założyli komunę w pobliżu Buffalo. Każdy z członków zapłacił 10 dolarów na zakup ziemi i na inwestycje.

Lecz na pierwszym terenie grupa nie mogła się długo utrzymać i wkrótce zmuszona była przenieść się bardziej na zachód, gdzie zie-

nia leżała odlegiem i można ją było nabyć za pół darmo. Kolonia przyjęła hebrajską nazwę „Emuna” (wiara). Praca zawrzała. Każdy członek obowiązany był pracować stosownie do swych zdolności i sił, a z wytworzonych dóbr korzystali wszyscy według potrzeb.

Pierwsze pokolenie przejęte było głębokim duchem religijnym.

W miarę lat jednak, element religijny stawał się wśród młodszego

pokolenia coraz słabszy. Trzymało się natomiast ściśle zasad wspólnoty.

Życiem komuny kierowały ustalone prawa i obyczaje. Mężczyźni ubierali się na ciemno, strój kobiet był bardzo skromny. Ani rąk, ani szyi nie wolno było pod żadnym pozorem obnażać.

Wszelka biżuterja oraz ozdoby były zabronione.

Domki zbudowane były tak, by mieściły dwie rodziny. Od 16 roku

życia każdy mężczyzna i każda kobieta mieli prawo do oddzielnego pokoju.

Gospodarstwo prowadzone było dla każdej wioski oddzielnie.

Pośrodku wioski znajdowała się kuchnia i pokoje jadalne.

W kuchni pracowały tylko kobiety i dziewczęta, zmieniając się co pewien czas według ustalonego porządku.

Śluby między członkami komuny były kontrolowane przez ogół. Kobietom pozwalano wychodzić zamąż dopiero po osiągnięciu 18 roku życia, mężczyźni mogli się żenić dopiero po ukończeniu 22 lat.

Związek małżeński aprobowany być musiał przez starszyznę komuny.

Okres narzeczeństwa ustalony został na jeden rok.

Przez długie lata komuna rozwijała się znakomicie. Prócz gospodarstwa rolnego, komuna posiadała również fabrykę wełnianych pleców, które miały dobry zbyt na lokalnych rynkach.

„Emuna” była bogatą kolonią. Posiadała okazałe domy, wygodne meble, zrobione przez własnych stolarzy.

Wszędzie panowała surowa niemiecka organizacja. Obcych przyjmowano na nowych członków bardzo niechętnie, chyba, że przybysz był Niemcem.

Szkoły ich prowadzone były według własnego regulaminu. Najdolniejszych wśród młodzieży wysyłano na studia pedagogiczne. Po powrocie spełniali oni obowiązki nauczycieli.

W głównej wiosce znajdował się hotel dla gości i turystów.

Wszystkie dochody, które wpływały z zewnątrz, wchodziły do centralnej kasy. Pieniądże używane były tylko w stosunkach ze światem zewnętrznym.

Członkom komuny wzbronione było posiadanie pieniędzy na własność.

W latach powojennych, gdy wzrósł ogólny dobrobyt Stanów Zjednoczonych, do „Emuny” przenikać zaczęły prądy z zewnątrz.

Cheć z bogacenia się, stworzenia własnego majątku, ogarnęła młodzież tej starej komuny.

Starszemu pokoleniu trudno było utrzymać młodzież, jak dawniej, w korbach posłuszeństwa. Trudno było znaleźć chętnych do ciężkiej pracy rolnej.

Komuna zmuszona była angażować obcych robotników, którzy wnosili dalszą demoralizację i rozprzężenie w jej surowe dotąd i zwarte środowisko.

Wreszcie wytworzyła się w kolonii sytuacja, w której trzeba było wciąż zatrudniać coraz więcej najemników, a jednocześnie utrzymywać na koszt ogółu przetrzymujących członków komuny.

Dalsze istnienie komuny stało się więc zagrożone. Wszystkich ogarnęła ogólna apatia. Przed kilkoma miesiącami kwestja rozwiązania komuny stała się aktualną wobec jej bliskiego bankructwa. Istotnie wkrótce potem nastąpił jej rozwiązanie.

Majątek grupy podzielony został pomiędzy członków. Każdy mieszkaniec otrzymał swe własne, indywidualne gospodarstwo, na którym odtąd urządził sobie samodzielnie swe dalsze życie.

Tak więc w okresie, gdy gdzie indziej powstają i mnożą się komuny — istniejące dotąd wspólnoty w Stanach Zjednoczonych podupadają i powoli znikają z powierzchni życia.

**POWIELANIE TEKSTÓW**

W DOWOLNYCH ILOŚCIACH, WYKONYWUJE ULEPSZONEMI METODAMI, SZYBKO i TANIO

**BIURO „IRENIT”**  
PIOTRKOWSKA 89 Tel. 223-38

## Samobójstwo Kreugera ukrywano aby zdażyć korzystnie sprzedać akcje

### Sfałszowanie układu z Polską z roku 1925

SZTOKHOLM, 21. 4. — Prasa szwedzka w dalszym ciągu rozpisała się o tajemniczych szczegółach związanych z samobójstwem króla oszustów Kreugera. Okazuje się, że zgon Kreugera był ukrywany przez rodzinę, w ciągu kilkunastu godzin.

Pisma szwedzkie przypuszczają, co zresztą jest najzupełniej prawdopodobne, że czas ten był wykorzystany dla wyzbycia się akcji koncernu kreugerowskiego, który groził gwałtowny spadek. Krewniacy, natychmiast po samobójstwie Kreugera, wydali swym agentom amerykańskim polecenie sprzedaż akcji w możliwie szybkim tempie. Operacja ta powiodła się bez zwrócenia niczyjej uwagi. Gielda amerykańska otrzymała wiadomość o samobójstwie dopiero po upływie kilkunastu godzin.

Prawdziwość tego przypuszczenia potwierdza oświadczenie konsula szwedzkiego w Paryżu Nothina oraz wicekonsula Frossiusa, którzy o godz. 10-ej wieczorem, dowiedziawszy się o samobójstwie natychmiast pojechali do pałacu Kreugera. Nie wpuszczono ich jednak i nie podano żadnych powodów.

Szwedzki inżynier Littorin, reprezentujący interesy rodziny Kreugerów, z oburzeniem odpiera posądzenie, jakoby usiłował zataić śmierć Ivara Kreugera. Twierdzi on, że po samobójstwie zawiadomiono niezwłocznie władze francuskie, a wezwany lekarz spisał akt zejścia.

SZTOKHOLM, 21. 4. Prasa dziś potwierdza wiadomość, według której Ivar Kreuger sfałszował układ, zawarty z rządem polskim w roku 1925 w sprawie wydzierżawienia monopolu zapalczanego. Podrobiony tekst wykazywał znacznie wyższe przywileje dla koncernu, a fikcyjne zyski, plynące rzekomo z eksploatacji przemysłu zapalczanego w Polsce, przez szereg lat zapisywał Kreuger do bilansu w koncernie.

Oszustwo wyszło na jaw po odnalezieniu w skrytce Kreugera autentycznego tekstu umowy z Polską.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W notatkach Kreugera znaleziono ciekawy dokument z lipca 1925 roku, podpisany przez byłego dyr. dep. min. skarbu — ś. p. Głowackiego. W dokumencie tym rząd W. Grabskiego zobowiązał się za sumę 6 milionów dolarów do oddania do taliczej sprzedaży zapalek w Polsce towarzystwu holenderskiemu „Gwarant”.

W sprawie tej zwrócono się do byłego dyrektora departamentu prezydjalnego rady ministrów — p. St. Kauzika z prośbą o wyjaśnienie sprawy „Gwaranty”.

P. Kauzik oświadczył:

— Nazwy wymienionego towarzystwa holenderskiego „Gwarant” nie zna ani b. premier W. Grabski, ani mnie nie jest ona znana.

Stwierdzam, że cała ta sprawa rzekomej sprzedaży monopolu zapalczanego w r. 1925, jest fikcją. O żadnych pertraktacjach na ten

temat nie mi nie wiadomo, tak samo, jak i nic o tem nie wie p. Grab ski.

Jest rzeczą pewną, że sprawa ta nie weszła nawet do gmachu min. skarbu, nie była zupełnie referowana nawet w stadjum przygotowawczym, ani premierowi, ani mnie.

Oświadczenie to potwierdza tezę, że Kreuger robił pewne machinacje „buchalteryjne” również i na kanwie ewentualnych umów z Polską.

### Czy jest falsyfikat?

BERLIN, 21. 4. (PAT). W związku z wiadomościami jednego z dzienników berlińskich o znalezieniu sfałszowanego tekstu umowy Ivara Kreugera z Polską, „Stooholms Tidningen” zwrócił się do dwóch przedstawicieli komitetu prowadzącego śledztwo w sprawie Kreugera, którzy oświadczyli, że nie im nie wiadomo o tego rodzaju falsyfikacie. Prawdopodobnie dziennik niemiecki pomylił polską umowę monopolową z dodatkowym kontraktem towarzystwa „Gwarant”. Również i władze policyjne nie wiedzą o tym falsyfikacie.

### Dwa światy



Francja: — Dlaczego skarżysz się, kochana Germanjo? Z niedostatkim jest ci do twarzy. Nawet nie posiadasz tak modną dzisiaj linje.

**LORGNON**

dla wytwornej pani najodpowiedniejszy podarunek świąteczny

**7 złotych**

Magazyn Optyczny **SYMON URBACH, Sp. z o. o.**  
PIOTRKOWSKA 33 :: TELEF. 222-23

### Troskliwa żona



— Mam nadzieję, że Józio ma na sobie wafianą kielbasę.

## Wiadomości bieżące

### Osobiste

Znany w szerokich sferach naszego społeczeństwa lekarz łódzki, dr. Leon Szajerowicz, opuszcza Łódź i przenosi się na stałe do Krynicy.

### Wycieczka

#### łódzkich esperantystów do Paryża

Pod protektoratem prezydenta republiki francuskiej odbędzie się w dniach od 30 lipca do 6 sierpnia roku bież. w Paryżu międzynarodowy kongres esperantystów.

W związku z tem, łódzki klub esperantystów organizuje za pośrednictwem biura podróży „Orbis” zbiorową wycieczkę esperantystów z całej Polski do Paryża.

Uczestnicy korzystają ze zniżek i mają ułatwione formalności paszportowe. Informacji udziela klub łódzkich esperantystów w poniedziałki i czwartki od godz. 20 oraz biuro podróży „Orbis”.

Równocześnie klub esperantystów organizuje przyspieszony kurs języka esperanto za opłatą 20 złotych. (a)

### Noene dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2), Suke. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

### Komunikat

Zarząd Łódzkiego Związku Pracowników Handlowych zwrócił się do szeregu zdrojowisk w Polsce z wnioskiem o przyznanie ulg w opłatach za takse kuracyjną, kąpiele i inne zabiegi lecznicze dla członków związku i ich rodzin.

Na powyższy wniosek związku zarząd zdrojowy Ciechocinka wyraził gotowość udzielenia najdalej idących ulg, o ile akcja leczenia się członków związku i ich rodzin będzie nosiła charakter organizacji zbiorowej.

W związku z tem zarząd wzywa tych członków, którzy z ulg wymienionych pragnęliby w roku bieżącym korzystać, do podania swych nazwisk w sekretariacie w godzinach urzędowych (10 — 2 pp. i 8 — 9 wiecz.).

W poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 8,30 wieczorem odbędzie się w lokalu związku zebranie, poświęcone dniu 1 maja.

Wejście wyłącznie dla członków związku.

## Rozstrzygnięcie konkursu na zabudowanie terenów przydworcowych nastąpi w dniu 26 b. m.

Jak wiadomo, w dniu 8 b. r. upłynął ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych na rozplanowanie i zabudowanie przyszłej, nowoczesnej dzielnicy przydworcowej na terenach kolejowych w pobliżu dworca Łódź - Fabryczna, znajdujących się obecnie w posiadaniu gminy miejskiej.

Magistrat łódzki rozpiął konkurs, dążąc do jaknajwiększego wykorzystania stosunkowo rozległych terenów, leżących w samym sercu Łodzi, tak, aby mogły w przyszłości stanowić jedną z najpiękniejszych dzielnic śródmieścia,

# Dwa miliony złotych rocznie wydają łodzianie na prywatne instytucje dobroczynne

W dziedzinie działalności społeczno-filantrapijnej odróżniamy 3 kategorie instytucji. Pierwsza, największa kategoria, to instytucje, ukonstytuowane w myśl rozporządzenia oświatowych ustaw państwowych, zajmujących się regulacją stosunków w dziedzinie pracy w ogólności.

Ponadto istnieją instytucje społeczne, bądź całkowicie utrzymywane przez miasta, wzgl. gminy, bądź też przez nie częściowo subsydjowane. Niezależnie od wymienionych wyżej dwu kategorii, zajmują w dziedzinie społeczno-filantrapijnej poczesne miejsce instytucje filantropii społecznej, o charakterze prywatnym.

Instytucji tych na terenie naszego miasta jest przeszło 20, w tem około 12 sierocińców różnorodnego typu, 5 domów starców; reszta to liczne internaty dla upośledzonych i t. p.

Przechodzą te instytucje, na równi z całym społeczeństwem, wszystkie bolesne perypetje kryzysu i tylko inwencji ludzi dobrej woli i dzielnego charakteru zawdzięczają w dobie obecnej swoją egzystencję.

Jeszcze do niedawna korzystały te instytucje z częściowej subwencji miasta. Dziś, pozostawione własnym siłom, z trudem brną przez piętzące się trudności natury materialnej. Instytucje te, prowadzone na zasadzie samowystarczalności, stają coraz częściej przed problemami nie do rozwiązania.

Zrezygnowały już bowiem z ambitnego dążenia do ciągłego rozszerzenia działalności, stają, wskutek trudności materialnych, czasem wobec konieczności nietylko uszczuplenia sprawowanej działalności, ale nawet wobec konieczności całkowitej likwidacji. A przecież w tej dziedzinie likwi-

dacja, albo nawet redukcja, jest poprostu zbrodnią społeczną.

Bo jakże postąpić z legionem obłąkanych, tysiącem nie widomych, z rzeszą głuchoniemych, jednostek całkowicie życiowo niezaradnych?

Są przecież kalectwa, które mimo najsilniejszych konieczności, bez dozoru pozostawić nie można. Zresztą są wśród jej rzeszy jednostki w połowie drogi, drogi wiodącej do normalnego i możliwego życia. Dzięki pracy i staraniom tych instytucji jednostki te za lat dwa, trzy, czy cztery, przestają być ciężarem dla społeczeństwa. Największe trudności, związane z początkami, zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. Jeszcze za czas jakiś głuchoniemy stanie się zupełnie normalnym obywatelem, stanie się jednostką społecznie pożyteczną, a ociemniały

będzie wykwalifikowanym re-kodzielnikiem...

Jakże więc nagle, z powodu tak pozornie błahego, jak brak kilku tysięcy złotych, przerwać tę zbożną pracę, zarzucić w połowie drogi, skazując niejako te jednostki na powtórne kalectwo.

Kierownicy całego szeregu takich instytucji mają zresztą sentyment dla swych wychowanków, sprawowanych często w stanie półobłąkanego odrętwienia, a dziś już żywych, wesolych i inteligentnych.

Zarzucenie tej pracy jest od powiedzialnością, zbyt obciążającą sumienia tych ludzi.

To też wszelkimi sposobami starają się utrzymać obecny stan rzeczy i mimo piętrzących się trudności, z godnem pochwałą samozaparciem prowadzą te instytucje, okrawając ich zubożały budżet, jak się daje.

Ilość pensjonariuszy w tych instytucjach sięga w przybliżeniu cyfry 2 tysięcy.

Dochody czerpią te instytucje bądź ze składek dobrowolnych, bądź z dorocznych imprez i kwest.

Koszt utrzymania jednego pensjonariusza wynosi przeciętnie około tysiąca złotych rocznie, wliczając w to pożywienie, mieszkanie, siły kierownicze, pomoce naukowe, siły nauczycielskie i t. d.

Jest to suma niewielka, ale stanowi konieczne minimum.

Skromne budżety zamykają się przybliżoną sumą 3 milionów złotych rocznie.

Przypada więc w przybliżeniu 3 złote na jednego mieszkańca rocznie. Ciężar pozornie niewielki, a jednak wpływy ze składek ciągle się zmniejszają.

Oczywiście i tu, jak w każdej sytuacji, znalazłoby się wyjście połowiczne przynajmniej ulżenia tym instytucjom.

Mam na myśli fuzję, jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej pokrewnych instytucji, dzięki czemu możnaby wydatnie oszczędzić na kosztach administracji i t. p.

Ale problem ten, wysuwany już kilkakrotnie przez jednostki rozsądniejsze, napotyka na wielkie trudności ze względu na panującą przesady i wieczną rywalizację.

Tu'skl.

## Racjonalna komunikacja autobusowa zaprowadzona zostanie na terenie województwa łódzkiego

Kursować będą luksusowe auta marki „Saurer“

Chylący się ostatnio do upadku ruch autobusowy, z racji złych dróg, które na terenie województwa łódzkiego, szczególnie zaś na terenie powiatu łódzkiego, jako najbardziej obciążonego, zupełnie niemal zamarł, ma zostać znów ożywiony i wprowadzony na tory realnego połączenia poszczególnych miejscowości i ośrodków, nie posiadających innej komunikacji.

Jak się dowiadujemy dyrekcja łódzkich elektrycznych wskotorowych kolei dojazdowych zwróciła się do ministerstwa robót publicznych z wnioskiem o udzielenie jej koncesji na eksploatację poszczególnych linii autobusowych na terenie województwa łódzkiego.

Plan, przedstawiony przez dyrekcję, przedstawia się bardzo imponująco:

Na wszystkich liniach, które nie są obsługiwane przez tramwaje dojazdowe uruchomione zostaną specjalne, **nowocześnie urządzone autobusy.**

Autobusów takich ma być

uruchomionych 50 sztuk. Kursowałyby one nader punktualnie, według ustalonego rozkładu jazdy, tak że każdy z pasażerów miałby możliwość zaopatrzyć się w bilet jazdy, na mocy którego w mieście, do którego dojechał tramwajem, mógłby przesiąść do autobusu i ruszyć w dalszą drogę.

Plan przewiduje dalej stopniowe uruchamianie autobusów na poszczególnych liniach i dostosowanie rozkładu ich jazdy do rzeczywistych potrzeb ludności.

W pierwszym rzędzie mają być uruchomione linie autobusowe do Tomaszowa Mazowieckiego, tudzież do Łęczycy, Podębic, Brzezin itd.

Plan, przedłożony do zatwierdzenia, przez dyrekcję L. E. W. K. D. przewiduje, iż dyrekcja objęłaby eksploatację wszystkich linii na terenie całego województwa łódzkiego wyłącznie, urządziłaby specjalne dworce na własnych placach, na Bałuckim Rynku i przy Placu Leona. O ile ministerstwo robót publicznych potraktuje przychylnie wniosek dyrekcji, zrealizowanie planu spodziewać się należy jeszcze w roku bieżącym.

Jak się dowiadujemy, dwa z przewidzianych dla Łodzi autobusów nadeszły już do nasze-

### Wyjaśnienie

W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o aferze etrowej w Częstochowie, dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że cała sprawa oświetlona została nie właściwie, śledztwo toczy się już od roku i znajduje się w stadium likwidacji, a ataki prasowe inspirowane są przez pewną jednostkę złej woli.

Jednocześnie śpieszymy wyjaśnić, że p. Henryk Landsberg z Tomaszowa z całą sprawą wogóle nie ma nic wspólnego, gdyż nawet nie należy do zarządu fabryki.

go miasta. Są to duże, luksusowe urzędzone wozy firmy „Saurer“. Wobec przysłówio wo z tych dróg w województwie a szczególnie w powiecie łódzkim, przy budowie autobusów **szczególnością uwagę zwrócono na resorowanie.** Każdy wóz ma być zaopatrzony w specjalnie skonstruowane amortyzatory, które zredukują do minimum tak niemiłe i odstrasające od jazdy autobusami — wstrząsy. Wozy obszerne, wewnątrz elegancko, ekonomicznie i ze smakiem urządzone. W dbałości o higienę, siedzenia w formie miękkich foteli, wysłane są skórą. Rozkład miejsc w autobusie gwarantuje jadącym swobodę i uniknięcie pchania się sąsiadów, co jest aż nazbyt często u nas praktykowane.

Nareszcie więc będziemy mieli **prawdziwie europejską komunikację autobusową**, tak rozpowszechnioną i popularną zagranicą, a dotychczas zaniedbaną w Polsce, a szczególnie na terenie naszego województwa. (a)

## Mordercy księdza ujęci na granicy polsko-niemieckiej

Od kilkunastu dni policja prowadzi poszukiwania za bandytami, którzy dokonali krwawego napadu na plebanję w parafii Giżyce, powiatu kaliszkiego, gdzie z rąk ich padł proboszcz tej parafii ks. Żurawski.

W toku dochodzenia ustalono, że głównym inicjatorem napadu był znany przestępca, notoryczny złodziej i rabuś, kilkakrotnie karany Piotr Śniatowicz.

Śniatowicz ukrywał się wraz z szajką, która dokonała napadu w lasach węglowickich, kierując się w stronę Sokolnik, a następnie ku granicy niemieckiej.

Policja natychmiast jednak obsadziła granicę, aby nie wypuścić na teren Niemiec morderców.

W czasie wielkiej obławy w okolicy Węglowic, policja silnym kordonem otoczyła kryjówkę przywódcy Śniatowicza, zmuszając go do poddania się. Śniatowicz usiłował stawiać opór, lecz wkońcu poddał się.

Zbrodniarza, skutego w kajdany, przetransportowano do Wielunia. Aresztowanego zbadano i obecnie na zasadzie jego zeznań przystąpiono do likwidacji szajki, będącej postrachem ludności. (a)







## Polonia - Hakoah 3:2 (0:0)

### Słaba gra ligowej drużyny

W dniu wczorajszym z okazji świąt żydowskich drużyna Hakoahu rozegrała mecz towarzyski z ligową Polonią. Z graczy ligowych ujrzelśmy Malika, Szczepaniaka, Odrowąża, Łańkę, Pazurka, Ogrodzińskiego. Skład ten uzupełnili rezerwowi: bramkarz Laskowski, Piłowski, Wróbel, Olasek i Puchniarz.

Naogół gra Polonii wypadła bla do i jeśli ktoś spodziewał się ujrzeć grę stojącą na poziomie przeciętnych zawodów ligowych rozczarował się srodze.

Linia ataku grała bardzo słabo. Łańko jest typem zgranego w 90 procentach zawodnika i dziś pozostało mu jeszcze dobre wysuwanie piłek na skrzydła, technika i ogólnie znane lenistwo. Zawiódł niemal zupełnie Malik na lewym łączniku, a skrzydłowi wykazali zupełnie przeciętną grę.

Ostoja całej drużyny był środkowy pomocnik Pazurek, zasilał bez przerwy swój atak doskonałymi piłkami, wreszcie zniecierpliwiony jego niedołęstwem, sam począł pięknymi strzałami bombardować bramkę Hakoahu. Drugim jaśniejszym punktem był Szczepaniak w obronie.

Polonia była lepsza w polu, lecz dopiero po utracie bramki, gdy widmo porażki zajrzało jej w oczy zdobywa się na lepszą i ambitniejszą grę. Zwłaszcza ostatnie 20 minut należało do niej niepodzielnie, lecz moc poprostu niewiarogodnych sytuacji nie wykorzystano.

Pierwszą bramkę zdobywa Hakoah w 10 min. po przerwie z ładnego strzału Szarakowiaka. Długo Polonia boryka się z obrońcami i bramkarzem gospodarzy, wreszcie udaje się Łańce wyrównać wynik, a w niedługim czasie uzyskać prowadzenie. Ambitne ataki gości do-

prowadzają do zdobycia dalszych dwu punktów przez Ogrodzińskiego, lecz jeden nie został przez sędziego uznany.

Niemal w ostatniej minucie obrońcy gości zwiniają rzut karny wykorzystany pewnie i w ładnym

stylu przez Koplewicza. W Hakoahu najlepszy bramkarz Rapoport, obrońca Koplewicz i Presser. Sędzia p. Andrzejak miał swój słaby dzień. Widzów 2000 osób. Końcowy wynik meczu jest bardzo zaszczytny dla łodzian.

## Ciekawe walki eliminacyjne przygotowuje Ł.O.Z.B. na dzień 8 maja

Jak już donosiliśmy. Polski związek bokseński organizuje w dniu 8 maja „dzień olimpijski”, w którym to dniu we wszystkich okręgach przeprowadzone będą niezwykle ciekawe walki eliminacyjne.

W Łodzi zapowiedziane są następujące spotkania: Seweryniak - Garncarek, Rudzki - Cyranek, Chmielewski - Seidel i Konarzew-

ski - Stibbe.

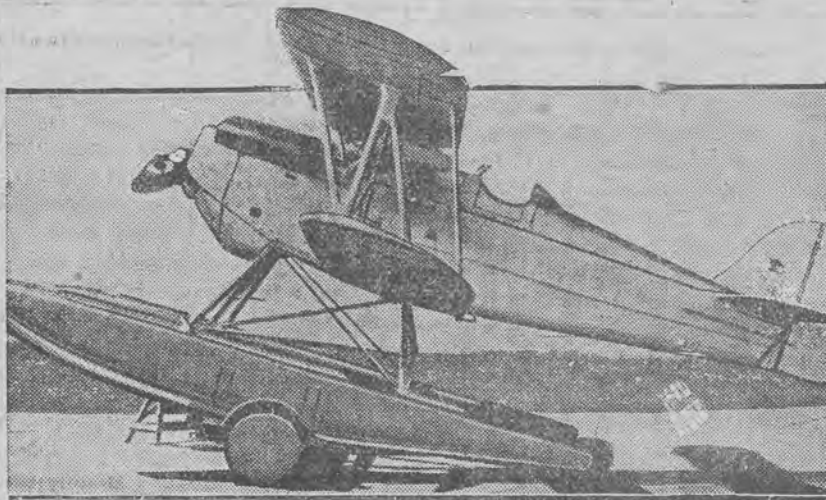
Zarząd ŁOZB. postanowił uzupełnić jeszcze program dodatkowymi czterema spotkaniami, a mianowicie: Wojciechowskiego (Geyer) z Brzęczkiem (Zjedn.), Spodenkiewicza (IKP) z Krummem (Geyer), Piarskiego (Sokół) z Banasiakiem (IKP) i Jaskuły (Zjedn.) z Kempą (IKP).

## Start Nurmiego do małżeństwa



Podczas tego, gdy cała prasa światowa zajmuje się zawieszeniem Nurmiego, znakomity finn ma o wiele poważniejsze zamiary: w najbliższych dniach weźmie on ślub z panną Sylwią Laaksonen, siostrą znanego o szybkobiegacza.

## Pływak dorównuje aparatowi



Powyzszy aparat do eksperymentów, będący hydroplanem do startów katapultowych posiada niezwykle wielkości pływak, których wewnątrz przeznaczonych jest do transportu posyłek listowych. Motor o sile 750 koni nadaje maszynie przeciętną szybkość 275 kilometrów na godzinę.

## Wiadomości piłkarskie

Spojda z Poznania, były reprezentacyjny gracz Polski, zgłosił swą ofertę do PZPN. na trenera objazdowego.

ZIEMIAN, obrońca Legji, uległ na ostatnim meczu z Wisłą poważnej kontuzji, tak, że wątpliwy jest jego udział w niedzielnych zawodach Legji — 22 p. p.

GARBARNIA wyjedzie prawdopodobnie 25 maja do Berlina, w celu rozegrania meczu z b. mistrzem Niemiec — Herthą.

Powołana przez PZPN. specjalna komisja w sprawie reorganizacji systemu mistrzostw piłkarskich i zawodowstwa zajmuje się obecnie pracami przygotowawczymi i niebawem zwoła wstępne zebranie wraz z kilkoma zaproszonymi osobistościami z prowincji celem omówienia planu działania.

## Final „English Coup“

Tegoroczny pikarski mecz finałowy o puchar Anglii będzie rozegrany w sobotę, 23 b. m. na stadionie Wembley między Evertonem i Newcastle. — Wszystkie bilety zostały już rozsprzedane.

## Biegi Hakoahu w Helenowie

W nadchodzącą sobotę Hakoah organizuje biegi otwarcia sezonu dla mężczyzn, kobiet i juniorów na boisku w Helenowie na dystansach: 2 km, 800 m. i 1 km.



Dźwiękowe  
**GRAND-KINO**  
OSTATNIE DNI!

Dziś, pocz. o g. 12-ej w poł. Od 12—3 ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.  
„SZANGHAJ-EXPRESS” w rol. **MARLENA DIETRICH**  
główn. Anna May Wong i Clive Brook.

Ceny miejsc niższe:  
**1, 1,50 i 2.**

I-szy Kino-Teatr Dźwiękowy  
**SPLENDID**  
NARUTOWICZA 20.  
Dziś i dni następnych!

Najdowcipniejszy film świata p. t.  
**Buster na froncie**  
Ceny miejsc niższe!  
Od g. 12 do 4 ceny miejsc 75 gr., 1 zł. i 1.25

W roli tytułowej niezrównany  
**Buster Keaton**  
król wesołków, genialny komik bawi i rozśmiesza do łez.  
Początek seansów o godz. 12 w poł.

**CASINO**  
Ostatnie dni!  
Dziś początek o g. 12.



Największy amant ekranu  
**John Gilbert** w rewelacyjnym filmie p. t. **Upiór Paryża**  
wg. sensacyjnej powieści Gastona Leroux „Cheri-Bibi” współudział biorą Lila Hyams oraz Lewis Stone.  
Nadprogram: „Trubadurzy psiej operetki”, dźwiękowa operetka.

Ceny miejsc niższe: **1, 1,50 i 2**

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„**CAPITOL**”  
Dziś poraz ostatni!

Wspaniały film, osnuty na tle rozgłośnej powieści znakomitego pisarza TEODORA DREISERA p. t.  
**Tragedja Amerykańska** Reżyserji słynnego Sternberga.  
Potężny dramat ludzkich namiętności. Śliskie drogi życia, zew płci, ucieczka przed hańbą i karą śmierci, to tło tego fascynującego filmu  
W rolach głównych **Sylvia Sydney i Philips Holmes.**  
NADPROGRAM: DŹWIĘKOWY DODATEK PARAMOUNTU w języku polskim, oraz AKTUALNOŚCI KRAJOWE. — Początek o godz. 2.  
CENY MIEJSC POPULARNE!  
BILETY ULGOWE WAŻNE BEZ OGRANICZEN DNI I ŚWIĄT.

Dźwiękowy  
**PALACE**  
Nadprogramy.

Dziś, poranek o g. 12 w poł.  
Nieśmiertelne arcydzieło dźwiękowe **DOSTOJEWSKIEGO**, reżyserji Fedora Ozepa  
**Bracia Karamazow**  
W rol. gł. Anna Sten, Fritz Kortner. — Tragedja kochanków niewinnie skazanych i zesłanych na Sybir.





